Prenumerata wynosi:
w Austro-Węgrzech
rocznie . . . . . . K 9·40
półrocznie . . . . K 5·—
kwartalnie . . . . K 3·—
Numer pojedyńczy 25 hal.

Inseraty
kosztują od miejsca wierszajednoszpaltowego drobnym drukiem 40 halerzy.

METALOWIEC

ORGAN
ZWIĄZKU METALOWCÓW W AUSTRYI
WYCHODZI CO SOBOTĘ WIECZÓR.

TELEFONU Nr 1399 TELEFONU Nr 1399

Redakcya, administracya i ekspedycya:
Kraków, Filipa 2 II p.
codziennie otwarte od 11—1 w południe.

Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia, nieopłaconych nie przyjmuje.

Numer 42. | **Kraków, 21 października 1911.** | **Rocznik V.**

Baczność funkcyonaryusze grup miejscowych i stacyj płatniczych!

Zwracam uwagę, że obrachunki miesięczne należy robić na dwóch formularzach i tak odsyłać do Centrali.

Z każdym rachunkiem do Centrali należy odsyłać **drugą część czeku**, na którym odsyła się podatek dla egzekutywy.

Upraszam do powyższego ściśle się zastosować.

Za Sekretaryat
W. Topinek.

Główne zadania konferencyi.

W niedzielę dnia 22-go października zbiorą się delegaci grup miejsc. Związku metalowców znajdujących się w Galicyi i Bukowinie na konferencyę we Lwowie, aby zdać sprawę z wyników pracy organizacyjnej od ostatniej konferencyi, aby zbadać dodatnie i ujemne strony pracy agitacyjnej i organizacyjnej, i na tle tych doświadczeń przygotować lepszą i pewniejszą drogę do dalszej pracy.

Warunki, w jakich agitacyjnie pracować musimy, są prawie wszędzie niekorzystne.

Kraj zupełnie przemysłowo zaniedbany, który nie ma prawie żadnych środowisk przemysłowych, powoduje ciągłą fluktuacyę robotników metalurgicznych do czego dodać należy, że pracujemy w kraju, w którym system wychowania młodych umysłów, z których później rekrutują się robotnicy, jest w ręku najzagorzalszych wrogów postępu i oświaty. Mimo tego zrobiliśmy wiele i nie mamy żadnego powodu do rozpaczy, a jednak mamy przed sobą jeszcze ogrom niezgłębionej pracy organizacyjnej.

Z 25.000 pracujących w zawodzie metalowym w kraju, jest conajmniej 10.000 zawodowo ukwalifikowanych metalowców, którzy są do zdobycia dla naszej idei, dla naszej organizacyi!

To są nasi koledzy broni, to nasi przyszli towarzysze, do których już dziś żadna organizacya klerykalna, ani narodowa przystępu nie ma. Nikt inny tylko my, zorganizowani metalowcy pod hasłem „Walki klasowej“, nikt inny tylko członkowie naszego Związku potrafią do tej masy kolegów trafić.

Świadomość tej pracy musimy mieć ciągle przed oczyma i najważniejszem zadaniem konferencyi będzie znaleźć drogę, którąby nas do tego celu doprowadziła. Druga sprawa, którą się ma konferencya zająć, to „ustanowienie jednolitego krajowego funduszu dyspozycyjnego“. W jakich warunkach prowadzimy nasze walki cennikowe, to delegaci będą mieć sposobność się dowiedzieć.

Niema i nie może być mowy o pewnej siebie, silnej i sprężystej „organizacyi walki“ bez dobrze zorganizowanych pomocniczych funduszów, jakiemi są miejscowe, lub krajowe fundusze dyspozycyjne.

Tym funduszem pokonuje się największe trudności i niebezpieczeństwa w walce o ludzką egzystencyę. Fundusz ten, to zupełna gwarancya większych zdobyczy na fabrykantach i przedsiębiorcach.

Metalowcy Niższej Austryi przystąpili do tego funduszu także z ogromnemi trudnościami.

Dziś on jest dumą metalowców Niższej Austryi. Jeżeli socyalne położenie tych kolegów jest o całe niebo lepsze jak nasze, to zawdzięczają je tylko temu funduszowi. I właśnie temu silnemu krajowemu funduszowi dyspozycyjnemu zawdzięczają grupy miejscowe Niższej Austryi swój świetny rozwój.

Ekonomiczne położenie metalowców w naszym kraju jest ciężkie, potrzeba zatem wielkich walk i ciężkich ofiar z naszej strony.

Napotkane przeszkody na tej drodze muszą wszelkimi sposobami być usunięte.

Do ofiar musimy być gotowi, jeżeli chcemy zwyciężać. Nie chcemy i nie możemy być maruderami — i konferencya musi okazać, że zorganizowani metalowcy w naszym kraju w niczem nie ustępują swym kolegom innych narodowości.

Opierając się na tej świadomości, konferencya przeprowadzi uchwały, które wprowadzone w życie stanowić będą nową a chlubną kartę w historyi ruchu zawodowego metalowców Galicyi i Bukowiny.

Walki ekonomiczne metalowców w Austryi w latach 1908—1910.

Organizacye przedsiębiorców w Austryi w ostatnich czasach zrobiły wielkie postępy. To co w Austryi jeszcze przed kilku laty uważał każdy z nas za niemożliwe dziś jest już faktem dokonanym. Pracodawcy nauczyli się i przyswoili sobie „Scharfmacherstwo“, które było dawniej przymiotem fabrykantów w Niemczech. Gdy chodzi zaś o uprawianie polityki ekonomicznej, to stoją tam gdzie stali dawniej, tu się niczego nie nauczyli. Mają oni tylko jedno pragnianie tj. „Rozbicie i zniszczenie orgenizacyi robotników wszystkich narodowości“.

Robotnicy mają teraz ciężkie zadanie obrony. Gdy robotnicy przychodzą z żądaniami i przedstawiają ich ciężkie położenie, zawsze wtenczas pracodawcy chcą nam wmawiać, że drożyzna wcale, albo bardzo mało dokucza robotnikom a tylko oni cierpią wskutek drożyzny, więc żądania robotników zawsze nie są usprawiedliwione i odrzucają je.

Robotnikom jednak nic już nie pozostaje wobec teraźniejszej drożyzny jak walka o wyższą płacę!

Lecz o tem pamiętać należy że wynik walki jest zależny od siły organizacyi. Organizacye metalowców przyczyniły się nie mało dla ulżenia doli swym członkom.

Obecnie wyszła z pod prasy nakładem Związku Metalowców Austryi nadzwyczaj zajmująca książka, w której Zarząd Związku wygotował sprawozdanie ze wszystkich ruchów cennikowych metalowców w Austryi pod tytułem: „Walki ekonomiczne w przemyśle żelaznym, metalowym i maszynowym w Austryi“. Statystyka strejków, lokautów oraz załatwionych akcyi cennikowych bez wstrzymania pracy wraz z zawartemi umowami cenikowemi za r. 1908 — 1910. Obszerne to wydanie ma 464 stronic.

Sprawozdanie to rozpoczyna się krótkiem zestawieniem ruchów cennikowych od r. 1906 do 1910.

Rok	Ilość akcyi	Ilość objętych przedsiębiorstw	Ilość zatrudnionych robotników	Ilość robotników biorących udział
1906	302	1.217	85.545	68.682
1907	318	1.612	86.183	52.876
1908	249	1.335	53.053	31.933
1909	240	1.604	64.909	42.831
1910	302	1.107	59.087	35.632

Okazuje się z tego, że w latach 1908 i 1909 był słabszy ruch cennikowy jak w 1906 i 1907. Kryzys w roku 1908 i 1909 doszedł do najwyższego stopnia w przemyśle metalowym, przez co utrudnił wszelki postęp w tym kierunku. Niemniej czeski separatyzm obrabował robotników z możności jakichkolwiek akcyi, wreszcie i to dużo wpłynęło na zmniejszony ruch, że w roku 1907 zawarto dużo umów, których moc obowiązująca przekraczała lata 1908 i 1909.

Najwięcej akcyi cennikowych przeprowadził Związek metalowców. W roku 1908 = 219 akcyi w 1272 przedsiębiorstwach z udziałem 30.018 robotników; w 1909 = 212 w 1568 przedsiębiorstwach z udziałem 33.639 robotników; a w 1910 = 285 akcyi w 519 przedsiębiorstwach z udziałem 29.160 robotników.

Centr. stowarzyszenie odlewaczy przeprowadziło w r. 1908 = 16 akcyi w 49 przedsiębiorstwach z udziałem 829 robotników; w 1909 = 14 w 19 przedsiębiorstwach z udziałem 1991 robotników; a w 1910 = 6 akcyi w 40 przedsiębiorstwach z udziałem 2172 robotników.

Centr. stowarzyszenie złotników i t. d. przeprowadziło w roku 1910 = 8 akcyi w 545 przedsiębiorstwach z udziałem 4537 robotników.

Związek metalowców wspólnie ze stow. odlewaczy przeprowadziły w roku 1908 = 14

akcyi w 14 przedsiębiorstwach z udziałem 1086 robotników; w 1909 = 14 akcyi w 17 przedsiębiorstwach z udziałem 7201 robotników; a w r. 1910 = 3 akcye w 3 przedsiębiorstwach z udziałem 763 robotników.

Uwzględniając według krajów to w Niższej Austryi było najwięcej ruchów cennikowych, drugim krajem były Czechy jednak od roku 1909 w tym kraju liczba ta coraz bardziej spada. Potem przychodzą Morawy, Wyższa Austrya, Styrya, Galicya, Tyrol, Przedarulania, Karyntya, Śląsk, Pobrzeże, Solnogród, i Kraina.

Niniejsza tabela daje nam najlepszy obraz przeprowadzonych akcyi cennikowych w pojedynczych krajach:

Kraj	Rok	Ilość akcyi razem	Ilość akcyi w %	Ilość objętych przedsiębiorstw razem	Ilość objętych przedsiębiorstw w %	Ilość biorących udział robotników razem	Ilość biorących udział robotników w %
Niższa Austrya	1908	125	50·2	919	68·8	14.535	45·5
	1909	154	64·2	1.278	79·7	24.971	58·3
	1910	188	62·3	867	78.3	24.271	66·3
Wyższa Austrya	1908	17	6·8	17	1·3	1.696	5·3
	1909	5	2·1	41	2·5	351	0·8
	1910	6	2·0	27	2·4	173	0·5
Solnogród	1908	1	0·4	18	1·3	58	0·2
	1909	1	0·4	12	0·7	52	0·1
	1910	—	—	—	—	—	—
Styrya	1908	13	5·2	18	1·3	1.394	4·4
	1909	6	2·5	10	0·6	764	1·8
	1910	18	6·0	18	1·6	1.806	4·9
Karyntya	1908	4	1·6	4	0·3	184	0·6
	1909	1	0·4	6	0·4	20	0·1
	1910	1	0·3	1	0·1	25	0·1
Kraina	1908	—	—	—	—	—	—
	1909	1	0·4	1	0·1	108	0·3
	1910	1	0·3	1	0·1	12	0·1
Pobrzeże	1908	2	0·8	2	0·2	400	1·3
	1909	4	1·6	11	0·7	1.469	3·4
	1910	1	0·3	7	0·7	107	0·3
Tyrol i Przeduralania	1908	3	1·2	33	2·5	514	1.6
	1909	2	0·8	21	1·3	113	0.3
	1910	5	1·6	30	2·7	138	0.3
Czechy	1908	45	18·1	238	17·8	6·631	20·8
	1909	12	5·0	144	9·0	6.506	15·1
	1910	38	12·6	72	6·5	3.058	8·3
Morawy	1908	32	12·9	75	5·6	5.715	17·8
	1909	30	12·5	30	1·9	5.412	12·7
	1910	24	8·0	24	2·2	5.080	13·9
Śląsk	1908	2	0·8	2	0·2	523	1·6
	1909	10	4·3	17	1·1	1.207	2·8
	1910	8	2·6	8	0·7	1.217	3·3
Galicya	1908	5	2·0	9	0·7	283	0·9
	1909	14	5·8	33	2·0	1.858	4·3
	1910	12	4·0	52	4·7	745	2·0
Razem	1908	249	—	1.335	—	31.933	—
	1909	240	—	1.604	—	42.831	—
	1910	302	—	1.107	—	36.632	—
Razem	1908 1909 1910	791	—	4.046	—	111.396	—

Niezmiernie duży procent w ruchach cennikowych zaznaczył się u ślusarzy i blacharzy.

Kryzys ekonomiczny w roku 1909 osiągnął najwyższy punkt i nie mało wpłynął na rezultaty akcyi cennikowych. W wielu wypadkach musiano w wymienionym roku przedłużyć stare umowy, a kilkanaście akcyi skończyło się bez rezultatu.

Ze wszystkich ruchów cennikowych zostało zakończonych zupełnem zwycięstwem: w 1584 przedsiębiorstwach (39·2 procent) dla 27.977 (25·24 procent) robotników; z częściowem zwycięstwem: w 2240 przedsiębiorstwach (55·4 procent) dla 70.286 (63·44 procent) robotników; bez rezultatu: w 220 przedsiębiorstwach (5 44 procent) dla 12.577 (11·4 procent) robotników. W dwóch wypadkach z 606 robotnikami rezultat jest nie znany.

Wszystkie ruchy cennikowe przez 3 lata przyniosły następujące rezultaty:

Rok	zwycięstwo przedsiębiorstw	zwycięstwo robotników	częściowe przedsiębiorstw	zwycięstwo robotników	bez rezultatu przedsiębiorstw	bez rezultatu robotników
1908	800	7.389	493	22.900	42	1.644
1909	126	10.066	1.316	23.379	161	9.350
1910	658	10.472	431	24.007	17	1.583

Ilość akcyi z częściowem zwycięstwem się wzmogła, a to skutkiem złej konjunktury.

Taksamo zmniejszyła się w roku od 1909 do 1910 ilość strejków zaczepnych, a wykazują to następujące cyfry:

Rok	Ilość akcyi	Ilość przedsiębiorstw	Ilość zatrudnionych robotników	Udział strejkiem objętych robotników
1908	66	428	9.202	5.481
1909	47	75	10.605	8.307
1910	34	158	10.802	2.306

Największy strejk zaczepny miał miejsce w 31 fabrykach kós z 2383 biorących udział robotników. Dalej w fabryce naczyń mleczarskich „Alfa Seperator“ w Wiedniu i strejk w Skoda werkach w Pilznie. Wyniki strejków zaczepnych były nader korzystne i skończyły się:

Rok	zwycięstwem przedsiębiorstw	zwycięstwem robotników	częściowem przedsiębiorstw	zwycięstwem robotników	bez rezultatu przedsiębiorstw	bez rezultatu robotników
1908	297	1.270	119	3.385	12	926
1909	22	701	43	2.034	10	5.572
1910	11	201	145	2.077	2	28

W tych latach kryzysu przedsiębiorcy starali się wykorzystać sytuacyę w celu obniżenia płac itp. Metalowcy musieli z całą siłą odpierać ich usiłowania, przez co spowodowane zostały strejki odporne, a te wykazuje następująca tabelka:

Rok	Ilość strejków	Ilość przedsiębiorstw	Ilość zajętych robotników	W strejku udział biorących robotników
1908	31	64	9.988	1.324
1909	33	165	8.326	3.032
1910	35	35	8.109	2.208

W większej części wypadkach udało się bez większych walk utrzymać już raz osiągnięte korzyści, a to:

Rok	zwycięstwo przedsiębiorstw	zwycięstwo robotników	częściowe przedsiębiorstw	zwycięstwo robotników	bez rezultatu przedsiębiorstw	bez rezultatu robotników
1908	48	581	10	406	6	337
1909	18	1.556	5	390	142	1.086
1910	21	1.149	5	609	9	450

Długotrwałe strejki odporne były w tym czasie dwa; w Graslicach robotników przy instrumentach muzycznych, którv po 40-tygodniowej walce musiał być bez rezultatu zakończony, W tym strejku brało udział 788 robotników u 133 fabrykantów i majstrów. Cel przedsiębiorców był jeden, t. j. zniszczenie organizacyi metalowców, to się jednak nie udało. Drugi taki strejk był we fabryce pieców gazowych, firmy Hugo Burger w Atzgersdorf, w roku 1910. Udział brało 69 robotników, a zakończył się częściowem zwycięstwem robotników. Lokautów w roku 1908—1910 było, jak następuje: W roku 1908 lokaut w Wiener Neustadt we fabryce lokomotyw skutkiem strejku odlewaczy, 2384 robotników było lokautem dotkniętych, dalej lokautem dotkniętych było 1000 robotników z fabryki naczyń emaliowanych „Austrya“ w Brüx, z powodu inscenizowaueego strejku przez nacyonalistów czeskich, wreszcie lokaut 980 robotników w zakładach żelaznych Hr. Eerweina Nostitz w Rothau. W roku 1909 był znowu lokaut 1500 robotników w fabryce lokomotyw w Wiener Neustadt, w Skoda werkach 850 robotników zostało zlokautowanych, w Stablimento tecniko w St. Rocco 791 robotników. W r. 1910 były lokauty: jeden w Tow. akcyj. „Union“ w Wiedniu skutkiem redukcyi cen akordowych, dotkniętych było 427 robotników; lokaut we fabryce wyrobów emaliowanych „Austrya“ w Brüx, lokaut 450 robotników w firmie Kolben i Sp. w Wysocau skutkiem strejku odlewaczy.

W tych 3 latach było 33 lokautów z 10.964 robotnikami, a przedstawiają się następująco:

Rok	Ilość wypadków	Dotknięte przedsiębiorstwa	Ilość zatrudnionych robotników	Udział dotkniętych robotników
1908	13	13	8.117	5.140
1909	9	9	7.879	3.806
1910	11	16	3.596	2.018

Stosunkowo wielka ilość była takich akcyi cennikowych, które się bez strejków skończyły, a to z powodu, że chodziło tu o odnowienie i polepszenie już w poprzednich latach zawartych umów, a to:

Rok	Ilość umów	Ilość przedsiębiorstw	Ilość zatrudnionych robotników	Robotników którzy brali udział w akcyi
1908	124	815	19.667	17.139
1909	132	1.336	32.584	25.043
1910	190	866	31.541	27.025

Z tych było najwięcej w Wiedniu, a reszta w Niższej Austryi. W Wiedniu mają metalowcy znakomitą organizacyę, dlatego też mają większy wpływ na ukształtowanie płac i warunki pracy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę rok 1909, to także niekorzystnie wpłynął on na ugodowe zawarcie umów cennikowych. Okazują to następujące cyfry:

Rok	zwycięstwo przedsiębiorstw	zwycięstwo robotników	częściowe przedsiębiorstw	zwycięstwo robotników	bez rezultatu przedsiębiorstw	bez rezultatu robotników
1908	444	4.354	351	12.647	20	138
1909	69	3.754	1.262	20.113	5	1.176
1910	594	7.355	271	19.516	1	154

Rok 1910 był już korzystniejszy skutkiem lepszej konjunktury, a to: 66·6 procent strejków zaczepnych zostało zakończonych zupełnem zwycięstwem, 31·3 procent częściowem zwycięstwem, a tylko 0·1 procent bez rezultatów.

Bardzo często okazywali pracodawcy chęć do walki z robotnikami, szczególnie tam, gdzie robotnicy stali w walce odpornej. Każdą sposobność wykorzystywali w celu obniżenia płac i przedłużenia czasu pracy.

Organizacye metalowców miały od r. 1908 do 1910 66 strejków odpornych z 8567 robotnikami:

Rok	Ilość akcyi	Ilość objętych przedsiębiorstw	Ilość zatrudnionych robotników	Ilość objętych strejkiem odpornym
1908	15	15	6.079	2.849
1909	19	19	5.515	2.643
1910	32	32	5.039	3.075

Szczęś iem jest, że organizacye metalowców mają dostateczną siłę, aby zakusy pracodawców odeprzeć, a skończyły strejki odporne korzystnie dla robotników:

Rok	zwycięstwo przedsiębiorstw	zwycięstwo robotników	częściowe przedsiębiorstw	zwycięstwo robotników	bez rezultatu przedsiębiorstw	bez rezultatu robotników
1908	9	995	4	1.774	2	80
1909	11	1.262	5	715	3	666
1910	20	835	9	1.355	3	885

Na końcu w sprawozdaniu tym są uwidocznione wydatki na strejki i lokauty.

Na zapomogi strejkowe wydano razem **931.758·38** koron. Z czego wypada na rok 1908 445.059·88 koron. na 1909 409.213·15 koron, na rok 1910 77.485·35. Stracono dni roboczych razem 1,344.468, z czego przypada na rok 1908 567.813½ dnia, na rok 1909 601.766½ dnia, a na rok 1910 174.888 dni.

W następnym numerze przedstawimy cyfrowe zestawienie osiągniętych korzyści z ruchów cennikowych.

Emerytury robotnicze w Australii i Anglii.

W Niemczech istnieją już od dawna trzy prawa ubezpieczeniowe dla robotników. W r. 1883 parlament niemiecki przyjął prawo o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby, w roku następnym — prawo o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków przy pracy, zaś w roku 1889 przyjęte zostało przez parlament prawo o emeryturach robotniczych. Za podstawę tego ostatniego prawa wzięto obowiązkowy udział w składkach emerytalnych: robotnika, przedsiębiorcy, fabrykanta i wreszcie — kasy państwowej.

Czy to jest słuszna zasada? Bynajmniej. Wiadomą rzeczą jest, iż robotnik zarabia daleko mniej, niż zarabiać powinien, że przedsiębiorca, z pracy fizycznej robotnika korzystający, zarabia daleko więcej, niż zarabiać powinien, jako współpracownik intelektualny danego przedsiębiorstwa. Zaś państwo, które przez swe organa odpowiedzialność ponosi

za społeczną gospodarkę, za rzetelny i sprawiedliwy podział pieniędzy podatkowych, państwo, które miliony wydawać zwykło na zbrojenia, na listy cywilne panujących, na policyę i t. d., — czyż ma słuszność, zmuszając robotnika lub urzędnika do zmniejszania i tak już małego zarobku przez wkładki emerytalne?

Ci, co nieraz 65 lat uczciwie pracowali na pomnożenie bogactw narodowych w przemyśle, handlu i rolnictwie, mają prawo do tego, by państwo zapewniło im starość spokojną z pieniędzy, które cały naród, całe społeczeństwo płaci w postaci państwowych podatków.

W Austryi niema dotąd żadnego wogóle zabezpieczenia na starość dla przeważnej części robotników.

Emerytury robotnicze winny być wypłacane przez państwo, z pieniędzy skarbowych, z funduszów państwowych, bez najmniejszego odtrącenia z zarobków robotniczych wkładek emerytalnych.

Taką zasadą kierowali się pracodawcy australijscy.

I tak w kraju tym każdy człowiek — kobieta czy mężczyzna — którego wiek przekroczył lat 65, pobiera emeryturę, wynoszącą 12 franków 60 centymów (12·60K) tygodniowo. Naturalnie emeryturę państwową wypłacają jeno takim ludziom, których dochody nie przekraczają sumy powyższej. Jeśli dochód danej osoby nawet w 65 roku życia przekracza 25 franków tygodniowo, oczywiście państwo wówczas takiej osobie emerytury nie wypłaca.

Niema tam mowy o odtrącaniu na emeryturę z zarobków robotniczych!

Ciekawą jest statystyka, jakiej poszczególne Stany Australii dostarczały w latach ostatnich w powyższej kwestyi.

Tak, na 1000 mieszkańców Stanu Południowej Nowej Walii było 16 osób, pobierających emeryturę państwową. Ogólna liczba emerytowanych wynosiła w tym Stanie 22.000. Rząd tego Stanu wydawał rocznie na emerytury robotnicze 12,500.000 franków.

Rząd Stanu Wiktorya miał emerytowanych 11.400 osób i wydawał na to rocznie 5,000.000 franków. Rząd Stanu Nowej Zelandyi wydawał rocznie 8,125.000 franków dla 11.700 swoich emerytowanych.

W latach ostatnich, kiedy utworzono Zjednoczone Stany Australijskiej Republiki ustanowiono też dla wszystkich Stanów emeryturę robotniczą, wypłacaną przez państwo, na którego czele stoi, nie żaden z bożej łaski cesarz, lecz nasz brat i towarzysz, a z wyboru ludu australijskiego prezydent republiki — górnik Fiszer.

Zasady praw robotniczej republiki australijskiej przyjęła w dziedzinie prawodawstwa socyalnego stara metropolia, Australii Anglia.

I oto natychmiast rzuca się w oczy szalona różnica! Emerytura robotnicza, wypłacana przez państwo w Anglii, wynosi jeno 6 franków 30 centymów tygodniowo, czyli o połowę mniej, niż w Australii. Wiek, przepisany przez prawo w Anglii, dla korzystania z emerytury — winien być — 70 lat życia.

A przytem rozciąga się to prawo jeno na robotników i robotnice, kiedy w Australii każdy człowiek z prawa tego korzysta!

Jednak w porównaniu z niemieckim prawem o ubezpieczeniach państwowych na starość, czyli emeryturami robotniczemi, angielskie prawo ma i tak olbrzymi plus.

Angielski robotnik z zarobku swego nic, ani grosza, nie oddaje na emeryturę.

Zaś wiek, wymagany dla emerytury już jest prawie ustawowo zmieniony na 65 lat życia.

Wytwarzanie dla zysku.

Kapitaliści mają na celu nie wytwarzanie możliwie najwięcej użyteczności, lecz osiągnięcie możliwie największych zysków.

Otóż wątpliwości nie ulega, że w znacznej ilości wypadków, interes tych, którzy dążą do osiągnięcia zysku jest wprost przeciwny interesowi tych, którzy chcą zaspokoić swe potrzeby.

By się o tem przekonać, wystarcza przypomnieć sobie lamenty wytwórców przy zbyt obfitych zbiorach lub kiedy dana gałęź przemysłu rzuci na rynek zbyt wielką ilość wytworów.

Ta obfitość, która w ustroju socyalistycznym byłaby błogosławieństwem, staje się nieszczęściem przy panowaniu stanu społecznego, w którym wytwarza się nie do użytku, lecz do wymiany.

Co dnia widzimy to sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem widowisko, że, by zapobiedz obniżaniu się cen, ba sprzedaży za bezcen, wytwórcy ograniczają swe wytwarzanie lub niszczą część swych zbiorów. Beczki oliwy wlewają do morza. Winem polewają ulice. Jabłkami świnie pasą. W kopalniach i w fabrykach świętują dwa lub trzy dni w tygodniu. A tymczasem tysiące biedaków nie mających do rozporządzenia żadnych wartości wymiennych, w ostatecznej biedzie nadaremno pożąda żywności i towarów, które tamci niszczą lub nie chcą więcej wytwarzać.

Czyż nie widzieliśmy tak niedawno jeszcze, jak plantatorzy z Nowego Orleanu, popełniając zbrodnię wobec mas, spalili znaczną część zbioru bawełny, by módz sprzedać resztę po cenach, zapewniających im większe korzyści?

Oczywiście, są to wypadki wyjątkowe. Stale się za to praktykuje, że kapitaliści, dbający wyłącznie o pomnożenie swych zysków, łączą się w celu podniesienia cen i wyzyskania spożywców zarówno materyałów surowych, jak wytworów przemysłu. *Anseele.*

Przegląd społeczny.

Dwór cesarski i kartele. W parlamencie wnieśli posłowie Hillebrand, Schiegl i tow. do prezydenta ministrów Gautscha następującą interpelacyę z powodu należenia członków cesarskiego domu do karteli:

„Pan prezydent ministrów powiedział na konferencyi przewodniczących klubów dnia 15-go września, że drożyźnie winne są przedewszystkiem kartele i pośrednicy handlowi. Niestety zadowolnił się pan prezydent ministrów tem teoretycznem stwierdzeniem, nie wyciągnął jednakże z niego żadnych konsekwencyj. Dotychczas rząd wcale nie przeszkadzał postępowaniu karteli i pośredników. Masy ludności są bardzo zdumione z tego powodu, że słowa prezydenta ministrów stoją w tak rażącej sprzeczności z czynami jego rządu.

Zdumienie ludu jest tem więcej zrozumiałe, bo może on obserwować, że kierownik cesarskiego rządu wskazuje wprawdzie na szkodliwą działalność karteli, że jednakże równocześnie prywatne domeny cesarskiego funduszu familijnego i członków cesarskiego domu należą do kartelu cukrowego, spirytusowego, mlecznego i żelaznego. Wprawdzie cesarskie fabryki cukru nie należą formalnie do kartelu, ale jest rzeczą wiadomą, że z kartelem cukrowym stoją w ścisłym związku i utrzymują te ceny, jakie kartel dyktuje. Z premij, które państwo daje kartelowi spirytusowemu, dostają swoją część także gorzelnie cesarza i arcyksiążąt, co jest tem dziwniejsze, że cesarz i arcyksiążęta są wolni od podatku osobisto dochodowego. Do kartelu żelaznego należy arcyks. Fryderyk jako główny wierzyciel i akcyonaryusz austryackiego Towarzystwa kopalni i hut, a na podrożenie mleka nikt bardziej nie naciskał, jak zarząd domen właśnie tego arcyksięcia.

Zwracamy się zatem do pana prezydenta ministrów z zapytaniem: Jakie konsekwencye zamierza p. prezydent ministrów wyciągnąć ze sprzeczności między oświadczeniami cesarskiego rządu a praktyką cesarskiego funduszu familijnego?“

Jak wobec tego możliwem jest, żeby rząd przyszedł z ustawą, któraby poskromiła zapędy kartelistów, albo jak można spodziewać się, żeby posłowie w parlamencie, którzy w większości popierają rząd, głosowali za wnioskiem socyalistów, skierowanym przeciw kartelom, kiedy cesarz i członkowie domu cesarskiego, którzy przecież pobierają apanaże z pieniędzy podatkowych, sami są członkami karteli.

Z POLA WALKI.

Baczność tokarze żelaza. Wobec akcyi toczącej się we Lwowie w fabrykach ks. Lubomirskiego, grupa miejscowa metalowców wzywa tokarzy, ażeby omijali Lwów, do odwołania.

Wiener Neustadt. W piątek 29 z. m. zostało przeszło **800 metalowców** z fabryki Daimlera wydalonych.

Wzywa się metalowców wszystkich kategoryj, aby Wiener Neustadt omijali!

Baczność! Jubilerzy, złotnicy!

Stowarzyszenie jubilerów, złotników itd. **we Lwowie przedłożyło pracodawcom memoryał** w celu polepszenia warunków bytu.

Uprasza się zatem wszystkich Kolegów **by Lwów aż do odwołania omijali, oraz wykonania roboty ze Lwowa nadesłanej** celem osłabienia naszej walki **pracodawcom** swoim **stanowczo odmówili.**

Wszelkich informacyi udziela w sprawach dotyczących sekretarz organizacyi: **Norbert Rosenberg we Lwowie,** ul. Panieńska 25.

* * *

Z powodu strejków i bojkotów należy omijać następujące miejscowości:

Metalowcy wszystkich kategoryj: Wiener Neustadt (firma **Daimler**); **Rohrbach** nad **Gölsą** (firma **Grundmann; Loosdorf** (firma **Edward Sturm); Niemcy** (wszystkie fabryki).
Ślusarze: Tiefenbach (Czechy), (firma **Hajek)** i **Poiitz** w Czechach (firma **Schneider** i **Ska).**
Szlifierze: Politz (firma **Schneider** i **Ska).**
Nożownicy: Linz (firma **Redtbacher,** fabryka noży i nożyc).
Piinikarze: Wiedeń.
Odlewacze: Warmsdorf (wszystkie warsztaty): **Harburg** nad **Elbą** (wszystkie zakłady); **Wiedeń** (firma **Achatzky),** odlewarnia żelaza, XVII Kaisergasse. **Sandau** (firma **Staebli).**
Elektromonterzy i pomocnicy: Wiedeń (wszystkie warsztaty); **Bozen** (wszystkie firmy).
Instalatorzy centralnych ogrzewalń i pomocnicy: Chemnitz (Saksonia) — (wszystkie zakłady).
Jubilerzy, złotnicy i pomocnicy: Pforzheim (wszystkie zakłady).

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Trzyniec. (Wrzenie wśród robotników hutniczych). Nieustanne prowokacye i cynizm kapitalistów wywołać muszą wcześniej czy później protest w masach pracujących.

Każdy krok nasz w walce o lepszą dolę robotników okupujemy ofiarami z naszych szeregów. Ale choć nasi przeciwnicy są potężni, bogaci, my jednak solidarnością naszych towarzyszy zwyciężamy. Świeżo — pomimo strasznego teroru dajecznacyonalnych przedsiębiorców i ich naganiaczy robotnicy znowu odnieśli wspaniałe zwycięstwo w wyborach do cieszyńskiej „Kasy chorych“.

Wielmożowie z trzynieckiej dyrekcyi hutniczej mszczą się za tę klęskę cieszyńskich i trzynieckich panków i wydalili z pracy dwóch robotników hut trzynieckich, członków zarządu kasy brackiej, Sekulę i Kornutę, ponieważ podejrzywają ich o agitacyę przy wyborach do cieszyńskiej „Powiatowej Kasy chorych“. Niewątpliwie jest to także zemsta za opór, jaki stawił Zarząd kasy brackiej i robotnicy do niej

należący, gdy baroni węglowi i huty trzynieckie chcieli kasę bracką ograbić.

Na zgromadzeniu protestującem dnia 6 b. m. przy szczelnie wypełnionej sali „Domu Robotniczego“ uchwalili robotnicy hut trzynieckich następującą rezolucyę:

„My zebrani dnia 6 października w „Domu Robotniczym“ w Trzyńcu robotnicy hut trzynieckich i zarazem członkowie Kasy brackiej „Austryackiego Tow. kopalń i hut“, konstatujemy, że dyrekcya zakładów w Trzyńcu w uplanowany sposób wydaliła z pracy wielką liczbę wybranych przy ostatnich wyborach delegatów robotniczych, którzy mieli funkcyę mężów zaufania robotników, po największej części z politycznych lub tym podobnych względów, a to tylko dlatego, ażeby klasie robotniczej odebrać jej ulubionych mężów zaufania, a pozostałych steroryzować. W ten sposób z 22 wybranych delegatów wydalono 12, tak, że pozostało jeszcze 10.

Konstatujemy dalej, że obydwaj członkowie Zarządu, którzy zastępowali w Zarządzie Kasy brackiej robotników hutniczych, mianowicie Jan Kornuta i Józef Sekula, zostali wydaleni z powodu takich samych motywów. Gdy robotnicy przeciwko tej brutalności protestowali, wywieszono ze strony dyrekcyi w werku oświadczenie, które nie odpowiada istocie rzeczy i zawiera jeszcze obrazę pokrzywdzonych. Protestujemy jak najostrzej przeciw temu obrażaniu naszych mężów zaufania i żądamy od nich, aby z powodu tych obelg wystąpili na drogę sądową. Również zastrzegamy się stanowczo przeciw twierdzeniu zawartemu w owem oświadczeniu, jakoby ta akcya była nam przez kogokolwiek podsuniętą. Robotnicy nie dadzą się przez tego rodzaju oświadczenia wyprowadzić na manowce, żądają cofnięcia tych obelg i są solidarni ze swoimi mężami zaufania.

Protestujemy dalej przeciw nieuzasadnionym wydalaniom naszych delegatów, a zwłaszcza przeciw wydaleniu członków Zarządu Kasy brackiej, Kornuty i Sekuli, widzimy w tem prowokowanie i wyzywanie robotników i żądamy przyjęcia napowrót tychże.

Oczekujemy załatwienia tego żądania najdalej do 13 października i wyjaśniamy, że w przeciwnym razie jesteśmy zdecydowani prawa robotników do wolnego wyboru swoich mężów zaufania, którzy nas mają zastępować, przez tego rodzaju planowy teror nie dać sobie odebrać i będziemy się bronić wszelkiego rodzaju prawnymi, przysługującymi nam, choćby najostrzejszymi środkami.

Nie bierzemy odpowiedzialności za następstwa zatrzymania wydalenia, poniosą je tylko ci, którzy przez denuncyacye i szczwanie przeciw naszym mężom zaufania tego rodzaju prowokujące robotników stosunki wprowadzili.

Upraszamy Zarząd „Austryackiego Związku metalowców“ o wręczenie niniejszej rezolucyi wszystkim dotyczącym organom, a zwłaszcza dyrekcyi hutniczej w Trzyńcu, generalnej dyrekcyi w Wiedniu, Zarządowi Kasy brackiej i urzędowi rewirowemu górniczemu w Mor. Ostawie, oraz o ewentualną interwencyę przy tej sposobności i będziemy go z całych naszych sił popierać“.

Rezolucya ta została za pośrednictwem organizacyi doręczona do wymienionych instancyj. Dyrekcya hutnicza w Trzyńcu rezolucyę odesłała z powrotem na ręce przewodniczącego grupy miejscowej z odpowiedzią, „że dyrekcya jest zwykłą tylko wprost z robotnikami stosunki utrzymać i wszelkie sprawy załatwiać“.

Na to zwołał Zarząd organizacyi na dzień 13 b. m. ponownie zgromadzenie, na którem postanowiono za pośrednictwem deputacyi u dyrekcyi interweniować w tej sprawie. Zarazem postanowili robotnicy zabrać się do pracy organizacyjnej, ażeby na przyszłość módz podobnym zamachom dyrekcyi na naszych mężów zaufania przeszkodzić.

Robotnicy Trzynieccy powinni wziąć sobie z tego naukę, że tylko przy pomocy silnej organizacyi zawodowej mogą się bronić przed takiemi szykanami. Dlatego jest obowiązkiem wszystkich towarzyszy przyłożyć rękę do dzieła i pracować nad zbudowaniem organizacyi. Hasłem robotników musi być: „Nie dajmy się zastraszyć, ani teroryzować! Na miejsce wydalonych postawmy nowych bojowników — a napewno robotnicy zwycięstwo odniość muszą.

Cieszyn. Grupa miejscowa metalowców w Cieszynie odbywa w każdą pierwszą niedzielę w miesiącu zgromadzenia miesięczne.

Wkładki przyjmowane będą w każdą niedzielę od godziny 10 do 12 przed południem w „Domu Robotniczym.

Baczność mężowie zaufania grupy metalowców w Krakowie!

We środę 25 b. m. o godzinie 7 wieczór odbędzie się przy ulicy Filipa l. 2 (Związek stow. robotniczych) posiedzenie

.·.mężów zaufania metalowców.·.

Sprawy ważne. — **Przybądźcie wszyscy.**

Z warsztatów i fabryk.

Bogumin. W fabryce rur Alberta Hahna jest „Vorarbeiter“ niejaki Klimeczek. Jest on znanym z ostatniego strejku jako „streikbrecher“. Gdy temu drabowi zwracali robotnicy uwagę na jego postępowanie, to łajdak ten groził skargą do sądu. Jest to typowy denuncyant, przez niego dużo robotników musiało odejść. Żaden ślusarz nie może robić, jeżeli z połowę zarobku z Klimeczkiem na „kwitku“ nie przepije. Dasz „kwitku“, to będziesz robił, a nie, to idzie do majstra Brudnego, który ma jeszcze brudniejsze sumienie, a ten robotnik, który nie dał na „kwitek“ — poszedł za bramę.

Obydwaj są Prusacy i tylko Prusaków protegują i tylko tym dają dobrze zarobić.

Dziwnem jest to, że Klimeczek dostał wypowiedzenie i dotąd jeszcze jest, lecz my wiemy, co w tem jest, że łajdak ten jeszcze tam pracuje...

Dość jest to smutnem, że robotnicy tam pracujący nie dali sobie z taką kanalią rady. Gdzieindziej dawno zrobionoby go niemożliwym i pokazaliby mu którędy droga do Prus.

Obecnie znowu wydalono robotnika M., rzekomo z powodu, że robotnicy z nim nie chcą robić. Jest to tylko — najdelikatniej mówiąc — bezczelne kłamstwo, ale to jest prawda, że nie chciał fundować „okowity“, jak inni zacofani i ciemni robotnicy. Ale może przyjdą kiedy i ci robotnicy do rozumu i nauczą Klimeczków i Brudnych.

Przegląd techniczny.

„Stellit“ — stop chromowo-kobaltowo-niklowy, zyskuje pod wpływem odtleniającego działania glinu sproszkowanego wielce korzystne własności. Przy temperaturze żaru czerwonego, stellit poddaje się łatwo kuciu, przypominając w tym względzie słabo zahartowaną stal; piłowaniu poddaje się z trudnością. Co do barwy, zajmuje stellit miejsce pośrednie między srebrem i stalą; poddaje się z łatwością polerowaniu, zatrzymując nadany mu połysk przy wszelakich prawie okolicznościach, co czyni go materyałem wielce podatnym do wyrobu narzędzi lekarskich, jak również sztućców. Przy odpowiedniem ustosunkowaniu składników, nadaje się on również do krajania szkła oraz kwarcu. Ani rozcieńczone, ani stężone kwasy nieorganiczne nie działają nań zupełnie lub zaledwie w nieznacznej mierze; tak samo zachowuje się stellit wobec alkaliów lub też środków spożywczych, w rodzaju żółtka, gorczycy, octu i t. p. Nawet działanie pary kwasów oraz siarkowodoru — pozostaje bez najmniejszego wpływu. Przyszłość stellitu wydaje się wielce obiecującą w zastosowaniu do przyrządów laboratoryjnych — tyglów, mufli i ciężarków.

Ogólna produkcya glinu w Europie w r. 1910 wyniosła 20.000 t., a więc blisko o 7000 t. więcej, niż w roku poprzednim. Oczywiście, zwiększenie produkcyi spowodować musiało pewną zniżkę ceny. Zapotrzebowanie na metal uwidoczniło się głównie w fabrykach, wyrabiających naczynia kuchenne, utensylia wojskowe oraz w piwowarstwie. Również wzmogło się zastosowanie glinu w elektrotechnice, nie w takim, coprawda, stopniu, jak się tego spodziewano, a to z powodu zniżki ceny na konkurującą z glinem w danym razie miedź.

Baczność tokarze!

Zawiadamia się wszystkich tokarzy, że sekcya tokarzy w Krakowie spełnia czynności pośredniczenia w pracy. Dlatego też wzywa się tokarzy, by bez wiedzy sekcyi w Krakowie, Borku-Fałęckim, Podgórzu i Zabłociu — pracy pod żadnym warunkiem nie przyjmowali.

Poszukujący pracy obowiązani są zgłosić się do organizacyi Kraków, ul. Filipa 2, II. piętro.

Na powyższe ogłoszenie zwracamy także uwagę P. T. Pracodawców. Jesteśmy przekonani, że biuro pośrednictwa pracy będzie dla jednej i drugiej strony znacznem udogodnieniem, dlatego też żywimy nadzieję, że do naszych wskazówek interesowani się zastosują.

Przy tej sposobności zawiadamiamy, że wszystkie czynności spełnia się bezpłatnie.

Sekcya tokarzy.

ADRESY.

Związek metalowców w Austryi. Centrala: Wiedeń V/2, Kohlgasse 27. Telefonu Nr 8634.

Sekretaryat Związku metalowców dla Galicyi oraz **Redakcya i Administracya „Metalowca“:** Kraków, ulica Filipa L. 2, II. piętro. Telefonu nr 1399.

Lwów. Grupa metalowców mieści się przy ul. Lindego l. 9, parter.

Dyżury odbywają się w dnie powszednie od 8—9 wieczór — w niedzielę i święta od godziny 10 do 1 w południe.

Ze wszystkiemi sprawami należy się zgłaszać do tow. Zygmunta Rogalskiego, ulica Lindego 9.

Właściciel: **Franciszek Domes.** Wydawca: **Ludwik Exner.** Odpowiedzialny redaktor: **Andrzej Teller.** Drukarnia Ludowa w Krakowie.